

Nr. 161.



Gona prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznoszenie
70 fen. miesięcznie.
Z przos. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Piąt. 20.VI Sylwesterusa.
Sob. 21.VI Alojzego Gonzagi
Niedz. 22.VI Paulina.
Pon. 23.VI Agrypiny.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kiosk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kiosk.

ROZWOJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 20 czerwca 1919 roku.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petłowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Losy armji polskiej na wschodzie.

Pertraktacje o pokój. — Postawie rusińscy w Polsce i u rumunów. — Zajęcie Czortkowa. — Smutny koniec legji akademickiej. — Bandy chłopskie.

Kraków, 19 czerwca (PAT.) „Czas“ dowiadyje się od osoby, która dnia 8 bm. opuściła Czortków: Dnia 4 bm. delegacja ukraińska, wysłana przez generała ukraińskiego Pawlenkę, wyjechała do wojsk ukraińskich stojących po tamtej stronie Zbrucza, ażeby z nimi rokować w sprawie połączenia się. Również pewną jest informacja, że inna delegacja ukraińska wyjechała w tym samym czasie do Czerniowiec, ażeby pertraktować z władzami wojskowymi rumuńskimi o przejście reszty wojska ukraińskiego przez front rumuński i o warunki rozbrojenia. Wreszcie równocześnie inna jeszcze delegacja ukraińska układała się we Lwowie z wojskowymi władzami polskimi o rozejm. Tylko z Petlurą nie mógł Pawlenko rokować, gdyż w owym czasie wszystkie wojska Petlury przeszły do obozu bolszewickiego, a cały sztab jego został uwięziony w Równie, on sam zaś znikł, jak niektórzy powiadają, został przez własnych żołnierzy rozstrzelany.

Jak wiadomo, 7 bm. wojska polskie weszły do Czortkowa. Wszedł baon legji akademickiej pod dowództwem majora Jaklicza, ale już w niedzielę poczęli ukraińcy atakować Czortków. Po południu polacy odparli wszelkie ataki, ale póź-

niej ukraińcy otrzymali olbrzymie posiłki. 40 dział ukraińskich rzucało tysiące pocisków na miasteczko. Wśród mieszkańców wszczęła się panika i ludność zaczęła uciekać. Ostatecznie ukraińcy opanowali Czortków i wzięli do niewoli całą bohatersko broniącą się załogę.

Teraz okazało się skąd wojska ukraińskie otrzymały posiłki. Oto 2 pułki zakordonowców (petlurowców), które przed tem złączyły się z bolszewikami i 2 pułki bolszewików, stojących dotychczas po tamtej stronie Zbrucza, przekroczyły granicę galicyjską i już jako sojusznicy połączyły się z ukraińskimi wojskami Pawlenki. Tak wzmocniona armja Pawlenki wobec słabych sił polskich miała przed sobą drogę niemal otwartą. Południowe skrzydło Pawlenki przekroczyło Złotą Lipę i dotarło aż do Marjampola, centrum zaś posunęło się w kierunku Podhajec. Na wiadomość o wzmocnieniu się wojsk Pawlenki i nowej jego ofensywy chłopci na tyłach wojsk polskich, którzy po ostatnim rozgromieniu ukraińców poddali się władzy polskiej i wzięli się do uprawy roli, poczęli w wleju miejscach podnosić głowę. Pojawili się wśród nich agitatorzy i ponieważ chłopstwo zostało nie wszędzie rozbrojone, tworzą się tu i owdzie zbrojne bandy.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 19 czerwca (PAT). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich.

Front galicyjsko-wołyński: Na froncie galicyjskim większe zmiany nie zaszły. W rejonie między Brzeżanami a Lipnicą oddziały ukraińskie, które przejściowo zajęły Nieczyszczów, zostały naszym kontratakami odrzucone do swoich pozycji wyjściowych. Na Wołyniu nasz improwizowany pociąg pancerny podsunął się do Kleżania, gdzie rozprószył oddział bolszewicki i zagarnął lokomotywę i kilkanaście pełnych wagonów.

Front poleski i litewsko-białoruski: spokój

W zastępstwie szefa sztabu generalnego
Kubiński, pułk.

Uniewinnienie za ekscesy.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.) Wobec wypadków, które zaszły podczas wyjazdu delegacji niemieckiej, Clemenceau wystosował do przewodniczącego delegacji list następującej treści: Panie Prezydencie! Dowiedziałem się, że w chwili wyjazdu delegacji niemieckiej z Wersalu wczorajszego wieczora zebrał się tłum pod rezydencją pana, który wywołał zamieszanie. Spieszę wyrazić panu mój żal z powodu tych przestępnych czynów przeciwnych prawu gościnności. Manifestacje te zostały umożliwione z powodu nieobecności pewnej liczby funkcjonarjuszy policji, którzy zmuszeni byli udać się pod Wersal, celem utrzymania porządku. Prefekt departamentu Sekwany i Oise'y złożył wizytę panu von Haniel w celu przeproszenia go i zostanie odwołany, jak również i komisarz policji za to, iż nie przedsięwzięli środków ostrożności wedle udzielonych im rozporządzeń. Zechce pan, panie prezydencie, przyjąć zapewnienie mego głębokiego poważania. (Gdyby to zaszło z żydami w Polsce, już cały świat wiedziałby, że ukamionowano żydów).

Pertraktacje z Turkami.

Paryż, 19 czerwca. (PAT.) Rada 10-ciu odbyła posiedzenie we wtorek w celu przesłuchania Damad-Feried-Paszy i delegacji tureckiej. Damad-Feried-Pasza odczytał dłuższy memoriał, w którym zrzuca winę za przeszłe wydarzenia na komitet jednocy i postępu. Rada 10-ciu oświadczyła przedstawicielom tureckim, że ponownie zostaną wezwani z końcem tygodnia.

Wojska Hallera stoją już w komplecie na ziemi polskiej!

Kraków, 18 czerwca (wł.) „Goniec Krak.“ pisze, że ukończony już został w zupełności przewóz wojsk Hallera. Obecnie armja Hallera znajduje się w Polsce w komplecie, mając pełny rynsztunek bojowy z tankami.

Zabierają się do prowokatorów.

Kraków, 19 czerwca (wł.) Na polecenie komendy wojskowej policja aresztowała wczoraj Józefa Gruszkowskiego recte Birnberga, który w celach prowokatorskich udał się do koszar zamieszkałych przez Hallerczyków i tam jął głosić propagandę w celu wywołania rozruchów antysemickich.

Traktat pokojowy jawną... tajemnicą.

Skandal amerykańsko-europejski.

Paryż, 19 czerwca (wł.) Ameryka przeżywa obecnie wielki skandal, jaki wynikł z powodu opublikowania tam traktatu pokojowego, przedłożonego Niemcom do podpisania.

Mianowicie dwa wielkie dzienniki amerykańskie „New York Times“ i „Chicago Tribune“ rozpoczęły 9 bm. druk tekstu pokojowego, publikowanego w Niemczech od trzech tygodni, a nie mogącego wskutek zakazu ujrzeć światła dziennego tylko we Francji, Anglii i Włoszech.

Traktat ten, zazdrośnie chowany przez koalicję pod korcem, publikowany jest w Niemczech, Austrii, Turcji i we wszystkich krajach, z którymi koalicja prowadziła wojnę. Jest publikowany także w Szwecji, Hollandji, Hiszpanji i w wszystkich krajach neutralnych, tudzież w Ameryce.

Nie znają go tylko Francja, Anglja, Włochy i sprzymierzona z koalicją Polska!

Dodajemy, że traktat pokojowy, ogłaszany obecnie w Stanach Zjednoczonych, w całej rozciągłości poznany już został z pewnością przez Kanadę, Meksyk i całą Amerykę południową.

A oto w jaki sposób traktat ten dostał się do wiadomości Amerykan. Jeden egzemplarz tego traktatu, drukowany w Szwajcarii, zawiózł do Nowego Jorku dziennikarz amerykański p. Frazier Hunt. Zakomunikował on natychmiast

tekst traktatu redakcjom „New York Times'a“ i „Chicago Tribune“. Ponieważ cenzura została w Ameryce zniesiona, nikt nie mógł sprzeciwić się publikacji traktatu. Pan Hunt opublikował także drażliwe opustki, poczynione w streszczeniu oficjalnem, zredagowanem w Paryżu przez p. Tardieu, a przeznaczone dla publiczności francuskiej.

Także w senacie amerykańskim senator Borah postanowił przełamać „tajemnicę“ traktatu, stawiając wniosek, aby tekst jego włączono do protokołu, przez co traktat dostałby się do publicznej wiadomości. Senat w głosowaniu 42 głosami przeciw 24 głosom zgodził się na to.

Z tajemnicy zdarto zatem zasłonę, mimo, iż zachowanie jej w stanie nienaruszonym ułatwia Niemcom propagandę, zwróconą przeciw treści narzuconego im przez koalicję wyroku.

Prezydent Wilson został tą sprawą dotknięty żywego. Wysłał on do Hltchcocka, prezydenta komisji spraw zagranicznych, telegram, domagający się energicznego śledztwa, w celu wykrycia w jaki sposób egzemplarz, zawierający tekst traktatu, dostał się do rąk niepowołanych.

Ameryka, w osobie prezydenta Wilsona, została przez fakt ten skompromitowana, albowiem nie dotrzymała słowa danego w kwestji opublikowania traktatu przedsta wicielom państw sojusznicych.

Wyjątek z traktatu pokojowego o Śląsku.

Paryż, 16 czerwca. (PAT.) Treść paragrafu odpowiedzi sprzymierzeńców dotyczącego Górnego Śląska: Znaczna część odpowiedzi niemieckiej poświęcona jest sprawie Górnego Śląska. Wiadomo, że kwestja ta różni się od kwestji Prus zachodnich dla tej przyczyny, że Śląsk nie stanowił części Królestwa Polskiego w chwili rozbioru. Można utrzymywać, że Polska nie może rościć sobie pretensji do Śląska Górnego z punktu widzenia prawnego, należy jednak uroczyście oświadczyć, iż nieprawdą jest jakoby nie miała praw tych na mocy zasad Wilsona. W okręgach, o których mowa, istnieje niezależnie większość polska. Wszystkie specjalne prace niemieckie, wszystkie niemieckie podręczniki szkolne nauczają dzieci na Śląsku, że są one pochodzenia i języka polskiego. Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione pogwałciły zasady, które uznaje za swoje rząd niemiecki, gdyby nie brały pod uwagę praw polskich do tego kraju. Pomimo to rząd niemiecki kwestionuje obecnie te uchwały i odmawia uznania roszczeń ludności polskiej, utrzymując, że oderwanie Górnego Śląska od Niemiec nie godzi się ani z żądaniem, ani z interesami ludności. Wobec tego państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione zgodziły się na rozwiązanie sprawy w ten sposób, by kraj ten nie został oddany natychmiast, lecz by zostały podjęte kroki w celu przeprowadzenia plebiscytu. Pań-

stwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione chciałyby jednak uniknąć tego plebiscytu, gdyż przeciągnę okupację czasową przez wojska obce. By zagwarantować zupełną wolność głosowania niezbędne będzie utworzenie niezależnej komisji, której zostanie powierzona administracja krajem w okresie poprzedzającym plebiscyt. Ponadto, by nie dopuścić do jednostronnego pozbawienia Niemiec produktów niezbędnych do ich życia przemysłowego, dodany został artykuł, przewidujący, że produkcję kopalni, nie wyłączając węgla, będą mogły być nabywane w całym kraju przez Niemcy na tych samych warunkach, na jakich ich będą nabywali sami polacy. Odbudowa państwa polskiego jest wielkim aktem historycznym, który nie da się wykonać bez zerwania wielu węzłów, bez stworzenia licznych, lecz czasowych trudności i bez wytrącenia z równowagi wielu jednostek. Lecz państwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione dbały w pierwszym rzędzie o to, by zapewnić Niemcom, którzy zostaną oddane pod panowanie polskie opiekę w takim samym stopniu jak innym mniejszościom narodowym. A więc w sprawach religijnych, językowych itp. jedna z klauzul traktatu zapewni im wolność religii, prawo używania swego języka oraz nauczania dzieci w ich języku macierzystym. Niemcy nie doznają tych prześladowań, które znieść musieli polacy od prusaków.

Granice polsko-ukraińskie ustalone.

Warszawa 19 czerwca (wł.) „Kurjer Polski” donosi z Paryża, że Rada Czterech postanowiła ustalić granicę polsko-ukraińską w następujący sposób: Granica przechodziłaby przez miasta:

Brody, Tarnopol i Stanisławów, które należałyby do Polski, część zaś Galicji, na wschód od tej linii, należałyby do Ukrainy (??)

Niemcy bez oporu nie wydadzą Śląska Polakom.

Berlin, 19 czerwca (wł.) Rząd zdecydował się nie brać wyłącznie na siebie odpowiedzialności za odpowiedź dla koalicji, lecz pozostawić decyzję uchwałę woli narodu. Należy przyjąć, iż zgromadzenie narodowe uchwali zaprowadzić w sprawie nieładu pokojowego głosowanie ludowe. Zgromadzenie narodowe jest zdania, że traktat należy odrzucić. Co potem nastąpi, jest jeszcze niejasne. Niemcy nie zamierzają wydać Śląska Górnego Polakom, lecz są zdecydowani stawić opór na własną rękę.

Zamknięcie granicy polskiej.

Morawska Ostrawa, 19 czerwca (wł.) Niemieckie dowództwo naczelne na Górnym Śląsku, w porozumieniu z Berlinem, zarządziło zamknięcie granicy polskiej.

Nowe występy rewolucji zapowiedziano.

Nauen, 19 czerwca. (PAT.) Ze źródeł niemieckich. Trudności aprowizacyjne i warunki narzucone Niemcom przez traktat pokojowy wywołały niezadowolone mas robotniczych. Komuniści starają się je wykorzystać, aby wprowadzić dyktaturę proletariatu. Z Monachium donoszą, że niezależnie szykują nowy zamach stanu w Berlinie, niezależnie od tego, czy traktat pokojowy zostanie podpisany, czy też nie. Niezależni przygotowują się do nowych rozruchów w Monachium.

Wychodzą z Archangielska.

Chrystjanja, 19 czerwca. (PAT.) Generał March, dowódca wojska amerykańskiego, operującego w północnej Rosji, donosi, że korpus ekspedycyjny amerykański za kilka tygodni będzie gotów do opuszczenia Archangielska.

Za działalność antypaństwową.

Warszawa, 19 czerwca. (wł.) Oprócz redaktorów wszystkich dzienników zarгонowych w Warszawie, których pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za artykuły wstępne, oskarżeni zostali także autorowie: Jackan, Nomberg i Grinbaum. Nomberg jest obecnie postem po Priluckim. W sprawie Grinbauma sędzia śledczy

zwrócił się do Sejmu. Onegdaj skonfiskowano żydowski „Dziennik Nowy” za wydrukowaną interpelację antypaństwową posła Szpera przed wniesieniem jej do Sejmu.

Fontanny wersalskie.

Paryż, 19 czerwca. (wł.) W ciągu pięciu lat wielkie fontanny wersalskie nie były czynne. Żałoba narodowa kazała je zamknąć. Dopiero dnia 22 maja odbyła się uroczystość otwarcia fontan wersalskich. Dokonał jej pułk. Henry i przedstawiciele władz cywilnych. Obecni byli na tej uroczystości delegaci niemieccy. Gdy fontanny poczęły bić w górę, okrzyk podziwu rozległ się wśród obecnych.

KRONIKA.

— Kursy dla nauczycieli.

a) Dziś, w piątek, w lokalu Rady miejskiej, odbędzie się pierwszy wykład na kursach dla przygotowania nauczycieli, mających prowadzić naukę w szkołach dla dzieci niedorozwiniętych. Wykłady trwać będą do d. 28 czerwca włącznie.

— Odżywianie w zakładach dobroczynnych.

a) Z inicjatywy Wydziału Dobroczynności publicznej powołaną została do życia komisja z pośród radnych i z udziałem lekarza Wydziału Zdrowotności publicznej, która zajęła się zbadaaniem warunków odżywczych instytucji, subsydjowanych przez miasto.

— Podwyższenie taryfy tramwajowej.

a) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono nagły wniosek magistratu, w sprawie podwyżki taryfy tramwajowej, wskutek żądań pracowników kolei elektrycznej miejskiej, którzy znacznych zażądali podwyżek. Magistrat postanowił podnieść cenę biletów z dniem 1-go lipca r. b., dla dorosłych wynosić będzie 40 fen. (zaś do godz. 8 rano 30 fen.); bilety uczniowskie — 15 fen.; za korespondencję 20 fen. (do godz. 8 rano 10 fen.). Cenę biletów wojskowych pozostawił bez zmiany.

Zarząd kolei elektrycznej zobowiązuje się podwyższyć placę pracowników tramwajowych; podwyżka od 1 lipca r. b. do 1 stycznia 1920, wynosić ma 600,000 mk. Wszelkie zwroty przez

okupantów bądź w naturze bądź w gotówce przelane być mają na fundusz renowacyjny.

Umowa obowiązuje do 1 stycznia 1920 r.

— Gmachy szkolne.

a) W myśl postanowienia Wydziału Szkolnictwa i budownictwa, wkrótce rozpoczną się roboty, około budowy dwóch gmachów dla szkół miejskich początkowych. Pod budowę projektowanych gmachów wyznaczono dwa place, przy zbiegu ulic Zagajnikowej i Przejazd oraz na Drewnowskiej (plac byłej rzeźni).

Projekt godzin naprawę napiętnowania. Stawiać szkołę w polu, przy ul. Zagajnikowej, żeby dzieci małe tam biegły i zimą odmrażały ręce i nogi, — to przecież wygląda na kpiny. Magistrat ma plac na Przejazd wprost kościoła, plac duży, czy nie lepiej tu dźwignąć ten gmach.

— Z bibliografii.

Wyszła w ozdóbnym wydaniu „Historja pierwszego legjonu polskiego”, z kadrów którego powstała brygada, potem dywizja strzelców polskich, ostatnio pierwszy korpus polski.

Historję tę opracował na zasadzie autentycznych dokumentów i ozdobił licznymi fotografiami p. Tadeusz Leliwa w Kijowie jeszcze w roku 1917.

Drukowano książkę w zakładach łódzkich Hessena i Manitusa.

Książka w zeszytowem formacie zawiera 102 karty podwójnego tekstu i liczne ilustracje, z podobizną twórcy tego legjonu Witolda Gorczyńskiego, właściciela majątku Anysztelki w powiecie szawelskim.

Książka oparta na materiałach pochodzących od Gorczyńskiego.

— Z Pabjanio.

— Polski Związek zawodowy ogrodników w Pabjanicach w d. 23, 24, 25 i 26 bm. urządza czterodniowe kursa dla ogrodników i praktykantów.

Procesja Bożego Ciała.

Co rocznie widzeliśmy procesję Bożego Ciała w Łodzi uroczyste obchodzono, ale tak uroczyste, jak wczoraj, mieszkańcy naszego miasta nie oglądali.

Pierwsza to procesja w wolnej, odbudowanej na nowo Polsce, pierwsza tem samem w Łodzi. Nieprzebrane tłumy wypełniają szczerbnie ulice, któremi przeciąga procesja. Rozpoczyna procesję korowód cechowych sztandarów, połyskujących w słońcu swemi jedwabistymi sztandarami, później idą bractwa z chorągiewkami białymi, purpurowymi, wreszcie oddział wojska, którego karabiny lśnią w słońcu.

Celebranta ks. prałata Tymienieckiego prowadzą wyżsi oficerowie z jenerałem Osiańskim na czele — po za baldachimem postępuje jeneralicja i oficerowie armii koalicyjnej razem z polakami. Dalej przedstawiciele różnych stowarzyszeń i korporacji urzędniczych. Izba skarbowa wystąpiła w komplecie. Znow idą w zwartych szeregach hallerczycy, a w stalowych hełmach żołnierze koalicyjni. Połączone chóry przy każdym ołtarzu wykonują pień religijne.

Słońce oświeca tę niezliczoną gromadę tłumów, posuwającą się równo, spokojnie z pieśnią nabożną na ustach. Porządek utrzymują żołnierze, a bliżej przy baldachimie straż ogniowa. Za cechami postępuje pluton żołnierzy, który przy każdym ołtarzu daje salwę po odczytaniu ewangelji.

Chociaż w procesji tej brało udział dużo ciekawych, to jednak gromada cała niezaprzeczenie szła tam, jako ludzie, którzy wierzą i kochają tę swoją religję, które ubóstwiają samą uroczystość.

I ten lud z gorącą wiarą przodków swoich różni agitatorzy chcą dziś wtoczyć w ramki bolszewizmu, komunizmu lub innych partji skrajnych. Nie, nie, my w to nie wierzymy. Wszystkie te pokusy stają się jakby chorobą, z którą wznaga się organizm i która, po przebyciu, nie może zostawić śladu.

My mamy swoją kulturę i od niej nie odstąpimy nigdy, jeno będziemy ją udoskonalali coraz to nowymi nabytkami wiedzy i postępu.

Procesje te uwieczniły liczne kinematografy. Ma ona pójść do krajów koalicyjnych.

s. 1 p.

Alfred Thommée

b. urzędnik kolei Fabryczno-Łódzkiej

urodzony w Wilnie dn. 12 czerwca 1842 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 18 czerwca r. b., pozostawiając w nieutulonym żalu żonę, dzieci, zięcia, synową i wnuki.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Nawrot № 2 w sobotę, dnia 21 czerwca r. b. o godzinie 5-ej po południu na stary cmentarz ewangelicki.

1168 1

Zona i dzieci.

Odpowiedź koalicji na zarzuty niemieckie.

Memoriał o 66-u stronach.

Paryż, 19 czerwca ((PAT.)) Memoriał państw sprzymierzonych, wręczony delegacji niemieckiej, jest broszurą obejmującą 66 stron druku, napisaną w języku angielskim i francuskim. Dokument ten poprzedzony wstępem dzieli się na 14 części. Treść tego memoriału jest następująca:

Czy przyjąć Niemców do Ligi.

W sprawie Ligi narodów: W artykule 1-ym projektu sprzymierzonych jest powiedziane: Każde państwo może się stać członkiem Ligi narodów, jeżeli jego przyjęcie jest zaakceptowane przez 2/3 członków związku i jeżeli to państwo da gwarancję swoich szczerych chęci dotrzymania wszystkich zobowiązań międzynarodowych, i jeżeli podda się regulaminowi uchwalonemu przez związek w zakresie tego, co dotyczy jego sił i zbrojeń danego państwa.

Kontrpropozycje niemieckie oświadczają, że delegacja niemiecka jest gotowa podpisać traktat o Lidze narodów pod warunkiem, że Niemcy od chwili zawarcia pokoju będą przyjęte do związku narodów na takich samych warunkach, jak inne państwa.

Pięcioletni termin.

Sprzymierzeni odpowiadają: Co się tyczy życzeń niemieckich nie wolno zapominać, że zdarzenia ostatnich 5-u lat nie były tego rodzaju, ażeby czynić wyjątek od reguły ogólnej. Konieczną jest próba czasu. Czas trwania tej próby zależnym jest w znacznej części od postępowania rządu niemieckiego i jego zachowania w kwestii traktatu pokojowego. Skrócenie czasu, który Liga narodów uzna za stosowne bez rozmyślnego przedłużania, zależy również od rządu niemieckiego.

Jeżeli te nieodzowne warunki zostaną wypełnione, rządy sprzymierzone i zaprzyjaźnione nie widzą przyczyny, ażeby Niemcom przeszkadzać w przystąpieniu do związku narodów w niedługim czasie.

W sprawie modyfikacji samego traktatu sprzymierzeni uznają, że od chwili od której Niemcy wejdą do związku, będą mogli korzystać z powziętych dyspozycji, ażeby zapewnić sobie równe traktowanie w kwestiach handlowych z wszystkimi innymi członkami związku.

Alzacja i Lotaryngja.

W sprawie granic niemieckich i klauzuli politycznych. Statut zagłębia Saary nie jest zmieniony.

Co do Alzacji i Lotaryngji Niemcy nie poruszają w swoich kontrpropozycjach, że kraje te mają powrócić do Francji. Proponują plebiscyt, który ma się wypowiedzieć za przyłączeniem do Francji lub za przyłączeniem do Niemiec lub za zupełną niepodległością z możliwością zawierania umów z sąsiadami.

Sprzymierzeni odpowiadają: wszystkie klauzule dotyczące się Alzacji i Lotaryngji nie są niczym innym jak zastosowaniem punktu 8 z pośród 14 punktów, które Niemcy przyjęli przy zawieraniu rozejmu jako podstawę pokoju.

Niesprawiedliwość, popełniona przez prusaków w r. 1871 wobec Francji w sprawie Alzacji i Lotaryngji, niesprawiedliwość ta mąciła spokój świata przez 50 lat i musi być naprawiona, ażeby w interesie wszystkich pokój znów mógł być zapewniony. Wobec tego państwa sprzymierzone i sojusznicze nie zgadzają się na plebiscyt w tych prowincjach.

Niemcy, przyjąwszy punkt 8 i podpisawszy rozejm, który zalicza Alzację i Lotaryngję do terytoriów, mających być opróżnionymi, nie mają żadnego prawa domagania się plebiscytu. Ludność Alzacji i Lotaryngji nigdy tego nie pragnęła, przeciwnie ludność ta protestowała prawie przez 50 lat przeciw zakłócaniu jej spokoju i przeciw nadużyciu siły, której ofiarą padła w roku 1871.

Wola tej ludności nie przedstawia żadnej wątpliwości i państwa sojusznicze i sprzymierzone muszą ją uszanować.

Dlaczego ma być plebiscyt na Śląsku.

W sprawie zagłębia Śląska. Dyskusja nad statutem tego kraju była najbardziej ożywiona. Niemcy żądają tam plebiscytu, zapominając o swej własnej statystyce w roku 1910, stwierdzającej istnienie tam znacznej większości Polaków. Sprzymierzeni zgadzają się na ten plebiscyt. Sposób jego przeprowadzenia jest przedstawiony w traktacie pokojowym. Państwa sprzymierzone byłyby szczęśliwe, gdy mogłyby uniknąć plebiscytu. Dziś przeprowadzenie plebiscytu musi się opóźnić o dość znaczny przeciąg czasu, a nadto pociągnie za sobą czas okupacji przez wojska obce. (Szczegóły podaliśmy we wczorajszym numerze).

Redukcja armii i floty niemieckiej.

W sprawie klauzul morskich i powietrznych: Niemcy zgadzają się w swoich kontrpropozycjach na zredukowanie armii na 100,000 i zniesienie floty wojennej.

Koncesje, które państwa sojusznicze udzielają w tej sprawie, są następujące: upoważnia się Niemców do zredukowania swojej armii bardziej stopniowo aniżeli to było poprzednio przewidziane, tak, ażeby w przeciągu 3 miesięcy osiągnięte maksimum wynosiło 200,000.

Po upływie tych 3 miesięcy mocarstwa sprzymierzone i sojusznicze uchwalą siłę armii niemieckiej na dalsze 3 miesiące w duchu zredukowania tej armii do 100,000 przewidzianych w traktacie pokojowym i to możliwie w najprędszym czasie.

Wilhelm ma być pociągniętym do odpowiedzialności.

W części 7-ej, w której sprzymierzeńcy powtarzają swoje główne klauzule, stwierdzające odpowiedzialność winy za wybuch wojny.

W sprawie postępowania przeciw Wilhelmo wi zostaje artykuł 227 projektu z dnia 5 maja utrzymany, gdyż jak głosi memoriał sojuszników, postawienie w stan oskarżenia jest minimum tego, czego można wymagać za największą zbrodnię przeciwko międzynarodowej moralności.

Mocarstwa oświadczają, że są skłonne w ciągu miesiąca po wejściu w życie traktatu przedstawić ostateczną listę osób, które mają być wydane.

Odszkodowanie.

W sprawie odszkodowania Niemcy w swoich kontrpropozycjach przyjęli, że odszkodowanie ma być aż do 1 maja 1926 w kwocie . . . (tu brak tekstu) . . . miliardów marek w złocie i resztę począwszy od 1 maja 1927, przyczem całość tego odszkodowania nie może w żadnym wypadku przekraczać 100 miliardów w złocie.

Niemcy skarżyli się, że komisja odszkodowania, to komisja tyrańska i starali się o dopuszczenie ich do tej komisji. Sojusznicy stanęli na stanowisku, że ustanowienie komisji nie jest

żadnym narzędziem przemocy ani źródłem niesprawiedliwości wobec Niemiec i podają, że w ciągu 4 miesięcy po podpisaniu traktatu Niemcy będą mieli możliwość przedłożenia takich propozycji, które będą uważały za korzystne. Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione przyjmą je do wiadomości.

W szczególności będą zbadane propozycje w tych sprawach. Niemcy będą mogli ofiarować sumę ryczałtową już to do uregulowania swego długu, jak to jest określone artykułem 232, już to sumę za pewne odszkodowania i wymienione w traktacie. Niemcy będą mogły zaproponować zapłatę za część lub całość jednego ze zniszczonych odcinków już to własnymi środkami już to pod tym samym warunkiem złożyć odszkodowanie za szkody w poszczególnych miejscowościach albo w całej okolicy, która padła ofiarą wojny.

Sprawa zastawu własności państwowej.

W sprawie prawa zastawu. W części 9 pierwszego traktatu, klauzule finansowe, było powiedziane, że mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione mają przywilej pierwszego zastawu na dobrach i dochodach byłego cesarstwa i państwa niemieckiego w celu uregulowania odszkodowań i innych ciężarów, wynikających z traktatu pokojowego, delegacja niemiecka zaprotestowała przeciw temu. Sprzymierzeni zażądali dla siebie przywilejów, ażeby na dobrach i dochodach państwa niemieckiego było ustanowione prawo zastawu, wynikające z klauzuli finansowych.

Ekonomiczne żądania.

W części 10, obejmującej klauzule ekonomiczne sprzymierzeni podtrzymują swoje żądanie, ażeby w okresie przejściowym, celem uregulowania handlu, mieli większą swobodę od swobody swoich napastników. Gdyby było inaczej Niemcy odniosłyby korzyść ze swoich czynów kryminalnych, które popełnili na obszarach okupowanych celem pozbawienia przeciwnika stanu wyższości ekonomicznej.

Ze względu tedy na sprawiedliwość, mocarstwa te muszą nałożyć na Niemcy na przeciąg minimalnie lat 5 nie oparte na wzajemności warunki co do obrotu handlowego.

Gwarancja.

W sprawie gwarancji, delegacja niemiecka w swoich uwagach nad warunkami powiada, że zawieranie traktatu i zobowiązania, któreby umożliwiły egzystencje, są tylko powrotem do zasady przeciwnej moralności i cywilizacji.

Po 4 i pół latach wojny, przez które znikły u Niemców odczucia takich zasad, mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione nie mogły uczynić nic innego jak tylko powtórzyć słowa wygłoszone przez Wilsona dnia 27 września 1918: „Przynajmniej, zabezpieczającą pokój jest ta, że wśród kontrahentów będą tacy, których przyrzeczenia nie są godne zaufania“.

Szkoły wojskowe.

W celu odpowiedniego przygotowania kandydatów do wyższej uczelni wojskowej, która będzie w Polsce Politechnika wojskowa (szkoła przygotowująca oficerów zawodowych wszystkich rodzajów broni), mają być otwarte jeszcze w jesieni r. b. Szkoły Kadetów z kursem nauk 4-letnim i z obowiązującym wszystkim wychowawców—Internatem. Departament Naukowo-Szkolny zakłada dwie Szkoły Kadetów: jedną w Łobzowie pod Krakowem, drugą w Modlinie pod Warszawą. Kurs w Szkołach tych ma odpowiadać 4-emu wyższemu klasom szkoły średniej państwowej, o podstawie przyrodniczo-matematycznej. Arbiturjenci Szkół Kadetów będą mieli, oprócz wszystkich praw, udzielanych maturzystom państwowych szkół średnich, pierwszeństwo przy wstępowaniu do Politechniki wojskowej.

W roku szkolnym 1919—1920 będzie przyjmowana do Szkół Kadeckich młodzież na kursa I i II (odpowiadające V-ej i VI-ej klasie szkół średnich). Wszystkich informacji w kwestiach, dotyczących terminów, kwalifikacji, opłat i innych warunków, związanych z wstępowaniem do Szkoły Kadetów, udziela interesowanym Departament Naukowo-Szkolny (Królewska 2) Sekcja I-sza, Wydział I-szy pokój № 13 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 11-ej do 1-ej i pół.

Z MOJEJ NIEWOLI.

Nie brakło w obozach sobotworów podobnych do Keppkego, słyszałem o lekarzu, w Pile, który szpicrutą bił po głowie do krwi, słyszałem o oficerze, co szczał swym psem jeńców. Słyszałem o komendantach, którzy kazali jeńców przywiązywać za karę, postronkami, do słupów... W galerji tych zacnych mężów nie poślednie miejsce zajmie podoficer-łobuz, podoficer-prusak z obozu w Hammersteinie.

Niestety, tacy Keppkowie powtarzali się co krok i pełno ich było w każdym obozie.

Keppke operował tem bezpiecznie, że przez miesiąc mego pobytu w Hammersteinie nikt komendanta nie oglądał.

Żyd z czarną brodą.

Kaleka. — Łapka na łatwowiernych. — W obozie. — Hurtownik i jego pomocnicy.

Trzydziestoletni żyd — z czarną brodą, siedzi z innymi żołnierzami jako jeńiec. W rękę miał kij gruby, którym się podpierał, chwytając się co chwila za kolano. Podobno kula przeszła mu w tem miejscu przez kość, leczyl się w szpitalu, z kąd go niewyleczonego zabrano jako jeńca. (Wspominałem już o nim, że wpakował się nam na wóz, jako pasażer bezpłatny).

Obserwowałem go następnie w Hammersteinie z okna mego baraku, a równocześnie codziennie dochodziły mnie o nim różne opowiadania żołnierzy.

Żyd z czarną brodą znalazł się w jednym z takich osobnych pokojów w baraku 7, bloku III.

Zajął sobie tam najprzedniejsze miejsce i prowadził rozległy handel cukrem, papierosami, chlebem i kiełbasą. Ponieważ tego rodzaju handel był lichwiarski, a więc zakazany, żyd nim się nie trudził. On miał do pomocy kilkunastu innych, biednych żydów, którym jakieś drobne odsetki przypadały w udziale, sam zaś zabierał, jako kapitalista, lwią część zarobków. Gdy chodził za swymi interesami nie kulał, tak, jak tośmy widzieli w pochodzie, nie chwytal się za kolana co chwila — a poważanie drobnym kredytem umiał sobie zjednać nawet u „dolmetschera“. Ten niezawodnie do domu powróci z grubymi pieniędzmi.

Handel.

Wyzyskiwacze. — Handel tytuniem. — Namietność paleńca. — Chleb. — Artykuły spożywcze.

W tym transporcie, który przypędzili razem z nami do Hammersteinu, była trzecia część żydów. Wielu z nich należało niezawodnie do najuboższych w tej partji jeńców, ale reszta miała ze sobą znaczne pieniądze, któremi umiejętnie operowała. Niektórzy już w Koninie zaopatrzili

się w sporą ilość papierosów, przewidując, że na tem dobrze zarobią. To też zaledwie stanęliśmy na miejscu, już poczał rozwijać się na wielką skalę handel. Dwie rzeczy opanowały cały obóz — żądza chleba i żądza tytoniu.

Pozatem brak było bielizny, cukru, mydła, butów. W Hammersteinie urządzono kwarantannę, aby stłumić cholere. Wskutek tego baraki z miastem nie miały styczności. Jakkolwiek były ogrodzone tylko drutem, mimo to w mieście nikt taki się nie znalazł, aby z koszykiem napełnionym towarami spożywczymi, lub tytuniem podsunął się ku obozowi.

I nic dziwnego. Miasto tak było przestraszone cholera w barakach i straszny jej skutkami, że nikt nie odważył się ryzykować swego cennego zdrowia.

Przedmioty różne, jakie tu otrzymywano, szły podwójną drogą, albo przez rzemieślników, którzy wykończali baraki, albo też przez służbę niższą, sanitarną, która za pewny zarobek podejmowała się dostawy.

Kto otrzymał parę paczek papierosów — zarabiał na nich grubo, bo paczka przynosiła mu 5 do 6 razy więcej, niż kosztowała.

Z chlebem było trudniej, znaleźli się jednakże tacy, co swoją porcję chleba sprzedawali poto, aby mieć pieniądze na drogo opłacane papierosy, których cena podniosła się tu do 7 kop. za sztukę, wartości półtora feniga. (D. c. n.)

Tylko trzy dni!

Kilka pierwszorzędnych magazynów

PARYSKICH

prysyłają swoich reprezentantów do Polski w celu sprzedaży bielizny i wszelkiego rodzaju ubiorów damskich podług ostatniej mody z Paryża.

Wystawa i sprzedaż

odbywa się w HOTELU „SAVOY“

od godz. 9—1 i od 3—7 w czwartek, piątek i sobotę.

Wszelkie obstalunki przyjmują się.

1167 1

Strużki żółciowe zastępują czyszczenie chemiczne. Bluzki i robótki ręczne stają się zupełnie jak nowe. Ządać wszędzie.

1165—1

Drobne ogłoszenia:

Sprzedaż:

A.A.A.A. Obrączek ślubny, zegarków, nie kupuj, aż się przekonasz, że najtaniej kupić można Brzezińska 10, I piętro, Jan Plac. Duży wybór. Różne fasony. 5445—6

A.A.A.A. Bacność! Resztki najtaniej, bo w mieszkaniu prywatnym. Rozmaite resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, sukno, szewioty, jedwabie, muslin de lin, etamine, batysty, krepony, chustki, barachany, cajtgi. Kilińskiego 40. (Widzewska) front II piętro m. 10, wejście z prawa. 2890—nnp2

A.A.A.A. Bacność! Nadszedł świeży transport płóciennego obuwia. Damskie i dziecięce pantofelki białe, brunelowe czarne i w kolorach w Magazynie obawia Jana Janiec, Andrzeja 24. 3560—2

A.A.A.A. Meble najtaniej w mieście, duży wybór, nowe i używane, oraz łóżka metalowe, wanny i biurowe meble poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro. 3070—3

AIA! Meble różne wyprzedam: Łóżka, materace, szafy, bielizniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, umywalnię, garnitur mebli salonowy, kapy pluszowe, gramofon. Piotrkowska 261 m. 4 front. 3518—5

A.A. Meble sprzedają: szafy, łóżka, kredensy, otomany, garnitur cały, lodownię oraz pianino. Piotrkowska 108. Przędzelski. 3551—12

A. Szafy, łóżka, bielizniarkę, stół, kredens, krzesła, otomanę, tremo, biurko, fotel, salon sprzedam tanio lecz zaraz. Karola 8—14, lewa oficyna I-sze piętro. 3558—2

A) Łóżka, materace, szafy, otomanę, biurko, lustro, stół, krzesła, komodę sprzedam tanio. Piotrkowska 223—3 I p. front. 35232—

A. Otomanę rozbieraną, łóżka, szafę, stół, krzesła sprzedam. Sienkiewicza 59—4, oficyna, pierwsze wejście, I piętro. 3473—2

Bryczki dwie resorowe do sprzedania. Majątek Tworzyjanki, stacja Kolużki, poczta Brzeziny, Modrow. 3551—1

Dom murowany z ogrodem owocowym w mieście sprzedam. Chojny, Piaseczna 15. 3570—2

Domy dwa drewniane solidnej roboty do sprzedania. Majątek Tworzyjanki, stacja Kolużki, poczta Brzeziny, Modrow. 3552—1

Do sprzedania 2 beczki kapusty. Wiadomość: Przędzalniana 82, sklep R. Hofmana. 3534—1

Losy do 5 klasy są do nabycia w Administracji Rozwoju.

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orła 23, stolarnia. 3544—13

Meble sprzedaje, sypialnia, stół, ławy oraz pojedynczo nowe i używane. Dzielna 11—25 w podwórzu. 3427—2

Maszynę Singera do szycia sprzedam. Kilińskiego 111—21, Studziński. 3481—2

Posessa fabryczna z maszynami i lub bez takowych, parkiem, ogrodem owocowym i z domem mieszkalnym, składającego się z 5-ju pokoi i nadającego się też bardzo na letnie mieszkanie, położona w Pabjanicach do sprzedania po cenie przystępnej. Oferty proszę złożyć do administracji niniejszego pisma pod „L. J. 35“. 3405—1

Rower amatorski (okaz wystawowy) bardzo praktyczny, mało używany do sprzedania. Południowa 39—6, 2—5.

Resorka tanio do sprzedania. Ul. Konstancyńska 84, u gospodarza. 3588—1

Rowery wolne i ostre koła w dobrym stanie do sprzedania. Chojny, Piaskowa 4—5. 3432—4

Sprzedam zakład fryzjerski do brzo prosperujący. Wólczanska 129. 3536—1

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowo-Zarawska 14. 3495—1

Szafa, kredens, otoman, 6 krzesel, lustro, tremo, łóżko z siatką, zegar do sprzedania. Ul. Krucza 4 m. 18. 3572—2

Urządzenie piwiarni sprzedam. Ul. Wierzbowa 15, Nowe-Chojny, A. Zuber. 3563—1

Urządzenie sklepowe jest zaraz do sprzedania. Dowiedzieć się można: ul. Zagajnikowa 51, L. Strzelecki. 3571—2

Różne:

A. Nauczycielki, freblanki, wyłegniarki; biuralistki (ów), kasjerki, ekspedjentki; rzadców = agronomów, pisarzy, gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109. 3173-35

Czeladnik blacharski potrzebny. Wiadomość: Piotrkowska 188. 3549—1

Chory na wilka prosi litościwie o wszelką pomoc. Mieszka Aleksandrowska 26 m. 55. 3510—2

Czcionki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju“. 939—0

Dnia 1 lipca rozpoczynam letni skrócony kurs francuskiego, grupami, oddzielnie. Konwersacja. Przyjmuję poprawki. Zapisy codziennie 6—9 wieczorem. Kilińskiego 77. 3554—3

Handlowiec pragnie nawiązać znajomość z osobą znającą francuski, celem wzajemnej konwersacji. Oferty do Rozwoju sub „Conversation“. 3588—1

Ktoby wiedział gdzie się znajduje Janina Różycka, lat 18, zamieszkała przy ul. St.-Zarawskiej 5. Rodzice proszą o wskazanie jej adresu. 3575—1

Młoda, inteligentna panienska, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Oferty składać w w Rozwoju pod „Maszynistka“. 3579—2

Pokoje do wynajęcia na wsi w murowanym dworze. Ogród, las, woda, szosa obok. Wygodna komunikacja z Łodzią codziennie. Wiadomość: Nowy Rynek 9, Pieczyński. 3523—1

Potrzebny chłopak do susarni. Ul. Karola 7. 3562—1

Potrzebna chemiczarka. Wiadomość: 49, pralnia „Matylda“. 3562—2

Potrzebna współniczka i b. współnik do restauracji II-go rzędu z niewielkim kapitałem. Oferty sub „Wspólnik“ w Rozwoju. 3539—2

Uczennica klasy V-ej udziela korepetycji. Łódź, Słowiańska 25 m. 13 I piętro. 3547—p.s2

Sad do wydzierżawienia zaraz ch. zescjaninowi. Tworzyjanki 5 wiorsty od Kolużek, Modrow, poczta Brzeziny. 3530—1

Udzielam lekcji wszystkich przedmiotów do klas niższych. Ul. Miłsza 24 m. 18, godz. przyjęcie od 11—3 p. p. 3584—2

Zaginęła suka stara ras. „Doberman“. Odprowadzić: Dębowa 7, Keller. 3540—1

Zaginął biały płaszczek wabi się „Bobi“, z granatową kokardą. Uprasza się odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Przejazd 30—2. 3560—2

Zagubiono dokumenty.

Anna Dobrosińska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3573—2

Bitner Andrzej zagubił świadectwo zwolnienia z wojska wydane przez wojennego naczelnika w Ekaterynostawiu. 3514—1

Fajnkuchen Róża zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3543—1

Kudylski Józef zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3581—2

Moryc Rengold zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3563—2

Melchior Wilkoszewski zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3562—2

Owczarek Dominik zagubił paszport rosyjski i różne dokumenty. 3569—2

Sznyfer Hana zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 3587—2

Turek Józef zgubił paszport rosyjski wydany z magistratu m. Łodzi. 3528—2

Zaginęła książeczka obrachunkowa Związku Ekonomicznego Pracowników Państwowych wydana na imię Zofji Hoffmannówny. 3569—2